

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/234067,Remigiusz-Lawniczak-Wydarzenia-we-Wlodelawku-34-maja-1946-roku.html>

27.02.2026, 22:32

Remigiusz Ławniczak: Wydarzenia we Włocławku 3-4 maja 1946 roku

Po zakończeniu II wojny światowej w społeczeństwie polskim dominował negatywny stosunek do nowej, komunistycznej władzy. Jednym z przejawów tych emocji były protesty młodzieży w maju 1946 r. na terenie całej Polski. Doszło do nich także w większych miastach na Pomorzu i Kujawach, w tym we Włocławku.

[Demonstracje Młodzież](#)

03.05.2026



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Włocławek, I poł. XX wieku (fot. zasobu NAC)

Na 3 maja zaplanowane były uroczystości, w tym defilada. Święto rozpoczęło się o godzinie dziesiątej mszą świętą w katedrze. Brały w niej udział delegacje partyjne i przedstawiciele organizacji oraz młodzież szkolna i harcerze z opiekunami. Wówczas funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa – na rozkaz władz zwierzchnich – przekazali organizatorom i uczestnikom informację o zakazie jakichkolwiek manifestacji, pochodów czy demonstracji ulicznych. Uroczystości miały zostać zakończone po mszy.

Plac Wolności

Po wyjściu z katedry członkowie partii i organizacji rozeszli się, natomiast młodzież udała się na Plac Wolności, gdzie zgromadzili się uczniowie szkół powszechnych i średnich. Uformował się pochód, który ruszył przez miasto.

Śpiewano pieśni patriotyczne, wznoszono okrzyki na cześć trzeciego maja, Armii Krajowej, Stanisława Mikołajczyka i Polskiego Stronnictwa Ludowego, gen. Władysława Andersa, wojska polskiego, a także krzyczano hasła antyrządowe i antysowieckie, m.in. „precz z Bierutem”, „precz z niewolą”, „precz z czerwoną demokracją”. Uczestnicy zachęcali przechodniów do przyłączenia się do marszu. Ponownie doszli do katedry, gdzie odśpiewali pieśni religijne (*Pod Twoją obronę, My Chcemy Boga*) i odmówili modlitwy. Na tym manifestacja się zakończyła.

Zakaz organizowania tradycyjnego trzeciomajowego pochodu, zarządzony przez komunistyczne władze, spowodował wybuch niezadowolenia. Manifestacja przerodziła się w polityczny sprzeciw wobec komunistów i Związku Sowieckiego. Miała jednak pokojowy charakter.

Ludność cywilna w większej części poparła wybryk młodzieży...

Mimo to komunistyczny aparat bezpieczeństwa demonstrację uznał za atak na reżim. Część funkcjonariuszy UB została wcześniej oddelegowana, by obserwować przebieg uroczystości, kierownictwo było więc na bieżąco informowane o wydarzeniach. Podjęto radykalne działania, zupełnie niewspółmierne do sytuacji. W jednym z raportów sama bezpieka przyznawała, że przebieg wydarzeń z 3 maja nie miał „groźnego charakteru”.

Niemniej jednak, jeszcze tego samego dnia, władze aresztowały pięć osób biorących udział w manifestacji, w tym 23-letniego Konrada Krzysztofka, 29-letniego nauczyciela i podharcmistrza – Wacława Tomaszewskiego, 37-letniego Kazimierza Waćkowskiego, 28-letniego Mieczysława Waćkowskiego. Wszyscy przewiezieni zostali do Bydgoszczy do siedziby Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w celu dalszego prowadzenia śledztwa.

Informacja o ich zatrzymaniu rozeszła się wśród mieszkańców miasta. Rano 4 maja młodzież opuściła zajęcia szkolne, ogłosiła strajk i udała się pod włocławskie więzienie i prokuraturę, żądając uwolnienia zatrzymanych. Manifestować wówczas miało kilka tysięcy osób. Interwencję, w celu łagodzenia sytuacji, podjął przede wszystkim prezydent miasta, Ignacy Kubecki. Kubecki w prokuraturze miał poinformować, że zwołał międzypartyjne zebranie, na którym jednogłośnie uchwalono, by wszystkich zatrzymanych zwolnić.

[Czytaj artykuł Remigiusza Ławniczaka Wydarzenia we Włocławku 3-4 maja 1946 roku na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Demonstracje, Młodzież

Artykuł